

Już 45 osób z boreliozą! Uważajcie na kleszcze!

Data publikacji: 4.07.2015 15:15

Uważajmy na kleszcze! Do maja br. już 45 osób trafiło z powodu boreliozy na Oddział Obserwacyjno-Zakaźny Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

Niedawno pisaliśmy o mitach na temat kleszczy i o boreliozie: Pisaliśmy: [Bрудna strzykawka przyrody](#)

Postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda problem w powiecie. - ***W Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym Szpitala Śląskiego w Cieszynie hospitalizowano w ubiegłym roku 148 osób z rozpoznaniem boreliozy; do maja 2015 - 45 osób. Porównawczo: w 2010- 89 osób, 2011-191, 2012-100, 2013-161*** – informuje Rzecznik prasowy ZZOZ w Cieszynie Ewa Herman i dodaje: - ***Zaznaczyć przy tym należy, iż nie obserwowaliśmy pacjentów z ciężkim przebiegiem choroby. Hospitalizowane były pojedyncze przypadki z zajęciem układu nerwowego w postaci porażenia nerwów obwodowych lub zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. W większości tych przypadków leczenie nie stanowiło problemu. Należy też zaznaczyć, że duża część pacjentów jest także leczona w poradni chorób zakaźnych, po wstępnym zdiagnozowaniu i leczeniu w POZ -lekarze rodzinni skutecznie leczą w oparciu o standardy opublikowane na stronie Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych.***

Borelioza i inne choroby odkleszczowe są poważnymi chorobami, mogą stanowić zagrożenie życia. Warto zatem chronić się przed kleszczami, by nie dopuścić do zarażenia. Co zrobić, by zminimalizować ryzyko ukąszenia przez kleszcza? - ***Ochrona przed kleszczami nie jest łatwa. Starajmy się unikać miejsc ich występowania - w lasach, na polanach, na poboczach ścieżek, w miejscach przebywania gołębi - zwłaszcza w okresie ich wzmożonego występowania t.j. od połowy marca do końca listopada. Ich ulubioną porą aktywności jest rano i późne popołudnie, wobec czego na spacer w te miejsca należy wybierać się raczej w godzinach południowych. Spacerować powinno się środkiem ścieżek, z dala od przydrożnych krzaków i drzew. Gdy wybieramy się na łąkę, miejsce na odpoczynek należy wybrać na środku polany, a nie na jej obrzeżach i wtedy, gdy nie ma już rosy. Warto również pamiętać o odpowiednim okryciu ciała - należy zakładać odzież zakrywającą całe ciało; to samo dotyczy obuwia. Na głowę nałożyć czapkę lub kapelusz. Wszystko najlepiej w jasnych kolorach, aby łatwiej zobaczyć na nich kleszcza i strzepać. Używaj też preparatów odstraszających kleszcze*** – radzi rzeczniczka ZZOZ.

Przypomina również o podstawowych zasadach postępowania z ukąszeniem: -***Po powrocie do domu powinniśmy dokładnie obejrzeć odzież i swoje ciało. Jeśli znajdziemy na sobie kleszcza, który zdążył się wkłuć, należy go wyciągnąć. W tym celu należy uchwycić kleszcza pęsetą tuż przy skórze i lekko obrotowym ruchem energicznie pociągnąć do góry. Rankę starannie zdezynfekować wodą utlenioną. Uwaga! Przed wyjęciem kleszcza nie smarować skóry żadnym tłuszczem. Jeżeli kleszcz tkwi głęboko i nie możesz go wyjąć, lepiej od razu udać się do lekarza*** – tłumaczy Ewa Herman.